

## **Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 26 czerwca 2014 r.**

Posiedzenie otworzył i prowadził Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Romuald Koszewski.

W posiedzeniu uczestniczyli radni (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu), Główny Księgowy Starostwa Powiatowego Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska. Obradom przysłuchiwała się redaktor „Kuriera Iławskiego” Aleksandra Malinowska. Nieobecni byli radni: Zofia Andrzejewska, Grzegorz Dembek, Adam Głowacki i Bogumił Kurowski (na sali obecnych jest 13 radnych)

Wiceprzewodniczący poinformował, że z przyczyn zdrowotnych nieobecne są dziś: Przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Andrzejewska oraz Skarbnik Powiatu Halina Bartkowska.

Wiceprzewodniczący poprosił Starostę o krótką informację na temat prac Zarządu w okresie międzysesyjnym.

Starosta poinformowała, że radni otrzymali sprawozdanie na tablety. Poza pracami Zarządu miały miejsce m.in.:

- Gala Przedsiębiorczości w Trzcinie,
- szkolenie z zakresu zarządzania kryzysowego (uczestniczyła p. Sekretarz),
- Konwent Powiatów Województwa (uczestniczył p. Wicestarosta) – tematem była sieć szerokopasmowa,
- imprezy związane z podsumowaniem Warmińsko – Mazurskich Dni Rodziny,
- odbywało się wiele różnego rodzaju konkursów, uroczystości, imprezy kulturalnych i sportowych – m.in. z okazji 25-lecia wolności,
- Starosta wspólnie z p. Skarbnik uczestniczyła w Giełdzie Kapitału,
- w Starostwie Powiatowym odbyło się szkolenie z KPA – Starosta dodała, że formuła szkoleń na miejscu jest bardzo dobra – uczestniczy w nich większa ilość pracowników, także z jednostek organizacyjnych, pracownicy nie muszą nigdzie jeździć, takie szkolenia są tańsze,
- Olimpiada Wiedzy Rolniczej w Gminnym Centrum Kultury,
- spotkanie dotyczące podsumowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz perspektyw na najbliższe lata,
- Starosta spotkała się z osobami prowadzącymi rodzinny dom dziecka w Gwiździnach,
- systematycznie odbywają się narady z naczelnikami i kierownikami jednostek,
- odbyło się spotkanie związane ze znakowaniem turystycznym Warmii i Mazur,

Na salę obrad wszedł Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Krzysztof Puwalski.

- 17 – 19 czerwca – delegacja z powiatu uczestniczyła w wyjeździe do Berlina, gdzie spotkano się z delegacją z powiatu partnerskiego Oldenburg – Starosta przekazała pozdrowienia od Karstena Haringsa; Starosta powiedziała, że wizyta była bardzo ciekawa, partnerzy z Oldenburga również przyjechali do Berlina, spotkano się m.in. z parlamentarzystami reprezentującymi powiat Oldenburg w Bundestagu. Starosta dodała, że nastąpiła zmiana na stanowisku Starosty – odbyły się wybory, Starostą został Karsten Harings, ale funkcję formalnie przejmie od listopada. Współpraca z partnerem z Niemiec rozwija się - jest wymiana jeżeli chodzi o młodzieżowe drużyny pożarnicze, przeszedł projekt w ramach Comeniusa dotyczący praktyk zawodowych.

- 13- 15 czerwca – odbyły się Ogólnopolskie Spotkania Cyrkowe, w których uczestniczyło 10 grup,

- 21 czerwca – odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku w Wardęgowie, wcześniej Starosta spotkała się z Attache Obrony Francji p. Etienne Champeaux,

- odbył się coroczny piknik rodzinny dla pracowników starostwa Powiatowego i ich rodzin,

- 24 czerwca odbyła się Sesja Rady Miejskiej,

- 25 czerwca odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego,

- dziś w Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na realizację inwestycji drogowej Iława

- Nowe Miasto na odcinku od miejscowości Chrośle do granicy powiatu.

- dziś rozpoczęła się również kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Wiceprzewodniczący zapytał czy radni mają pytania do sprawozdania z prac Zarządu. Radni nie mieli pytań.

Wiceprzewodniczący powiedział, że na posiedzenie przybył p. Puwalski. Wiąże się to z tym, że w porządku sesji jest punkt dotyczący rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Nowomiejskiego. Wiceprzewodniczący poprosił, aby p. Puwalski przybliżył radnym temat.

P. Puwalski powiedział, że skarga dotyczy nieudzielenia odpowiedzi na dwa pisma. Należy się jednak domyślać, że bardziej dotyczy dwóch wcześniejszych żądań skarżącego, ponieważ odpowiedzi na pisma były udzielane, ale prawdopodobnie nie były dla niego satysfakcjonujące. P. Puwalski zaproponował, że pokrótce opíše przebieg sprawy. W 2008r. nadzór budowlany otrzymał zawiadomienie o wykopaniu stawu w miejscowości Pacóltowo bez wymaganych pozwoleń. To zawiadomienie złożył skarżący, dotyczyło ono jego sąsiada. Nadzór budowlany podjął czynności w terenie, w których uczestniczył również pracownik Wydziału Środowiska i Rolnictwa p. Tomasz Grzywacz. Ustalono, że faktycznie obiekt został wykonany bez zezwolenia, przy czym przepisy stanowią, że istnieje możliwość

legalizacji urządzenia, jeżeli żaden przepis temu się nie sprzeciwia. Jeżeli ten kto wykonał urządzenie, złoży stosowne dokumenty, należy wykonać decyzję legalizacyjną. Takie dokumenty złożono i decyzja legalizacyjna została wydana. Skarżący nie był w tej sprawie stroną postępowania. Jak wynikało ze złożonej dokumentacji, urządzenie nie miało wpływu na grunty, których właścicielem jest skarżący. Od decyzji złożono odwołanie, które okazało się nieskuteczne. Są również inne tryby w postępowaniu administracyjnym powodujące wzruszenie decyzji – wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności decyzji. Były one równoległe wykorzystywane przez skarżącego tak, że czasem równocześnie toczyło się kilka postępowań w tej sprawie. Trwają one do dzisiaj. W kwietniu br. skarżący złożył żądanie, aby dokonać zmiany decyzji z uwagi na obniżenie poziomu wody w zbiorniku /którego właścicielem jest skarżący/ Z uwagi na to, że wcześniej toczyło się już postępowanie (został złożony wniosek o wznowienie postępowania), zgodnie z praktyką nie podejmuje się czynności w stosunku do decyzji, która akurat podlega zaskarżeniu. Cała dokumentacja została przekazana do organu wyższego stopnia jakim jest Regionalny Dyrektor Gospodarki Wodnej. W tej sytuacji pismo skarżącego zostało włączone do akt i przekazane do RZGW o czym skarżący został powiadomiony. Wydział nie posiadał w tym czasie akt sprawy. Taka jest procedura, że całość akt przekazuje się do organu wyższego stopnia. Druga kwestia jaką podniósł skarżący dotyczyła niezafatwienia wcześniej złożonej skargi. Skarżący podnosił w niej m.in., że dokumentacja na wykonanie stawu została sfałszowana. Prawnik Starostwa ocenił, że skarga ma znamiona zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa - fałszowania dokumentów czyli nie dotyczy jedynie kwestii wykonywania obowiązków służbowych przez pracownika, ale ma szerszy charakter. W końcu roku 2013 skierowano sprawę do Prokuratury.

P. Sekretarz dodała, że dokładnie 31.12.2013 r.

P. Puwalski poinformował, że w lutym wpłynęło z prokuratury postanowienie o odmowie wszycia postępowania w stosunku do wszystkim osób których skarga dotyczyła i wszystkich zarzutów. Skarżący został o tym powiadomiony przez Prokuraturę. Złożył do sądu zażalenie na postanowienie Prokuratury. Sąd oddalił zażalenie. Nadal toczy się postępowanie przed RZGW. RZGW odmówiło uznania skarżącego za stronę postępowania, ale Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ostatecznie RZGW uznał skarżącego za stronę postępowania. Według opinii pracowników Wydziału, sprawa ma raczej charakter konfliktu sąsiedzkiego. Działkę, na której zostało wykonane urządzenie skarżący sprzedał sąsiadowi i kwestie szkód jakie powoduje zbiornik wodny sąsiada na staw skarżącego, powinny być rozstrzygane na drodze cywilnej. Wspólnie z radcą prawnym

urzędu oceniono, że skarga jest całkowicie bezzasadna. Ze strony Wydziału nie było żadnych uchybień.

Radny Mirosław Galiński zapytał jak głęboki jest zbiornik wodny o którym mowa.

P. Puwalski odpowiedział, że w tej chwili nie poda dokładnych danych. Jest to bardziej zbiornik wodny niż staw, ponieważ nie ma tam żadnej hodowli ryb.

P. Sekretarz podkreśliła, że kiedy skarga wpłynęła do Starostwa, postępowanie było już w toku przez RZGW. Radca powiedział, że skarga na Starostę powinna być rozpatrzona przez Radę Powiatu, aczkolwiek zadanie, którego dotyczy sprawa należy do zadań z zakresu administracji rządowej i zgodnie z KPA powinno być przekazane właściwemu organowi. Dlatego w zakresie drugiego pisma z dnia 30 kwietnia br. przesłano skargę do RZGW o czym skarżący został poinformowany. Skarżący z tym się nie zgodził. Napisał pismo, w którym podniósł, że sprawa powinna być rozpatrzona przez Radę Powiatu (pismo stanowi załącznik nr 2).

Radna Danuta Mazurkiewicz zapytała czy skarżący w trakcie wydawania decyzji legalizacyjnej był stroną postępowania.

P. Puwalski odpowiedział, że nie był stroną postępowania, natomiast przepisy mówią o tym, że postępowania w sprawie wydania pozwolenia wodnoprawnego są postępowaniami z udziałem społecznym. Każdy może mieć wgląd do dokumentów.

Radna Mazurkiewicz zapytała czy gdyby było prowadzone w normalnym toku, a nie legalizacyjne czy skarżący byłby stroną.

P. Puwalski odpowiedział, że w opinii Wydziału nie, ponieważ urządzenie nie ma wpływu na grunty skarżącego. Poza tym fakt, że ktoś jest stroną w postępowaniu nie oznacza, że musi uzgadniać wszystkie warunki czy udzielać zgody. Może wnosić uwagi, wnioski, dochodzić swojego interesu. Jeżeli wykaże, że planowane przedsięwzięcie będzie szkodliwie wpływać na jego nieruchomość, może żądać zabezpieczenia swojego interesu. Podstawą do nieudzielenie pozwolenia wodnoprawnego nie może być fakt, że ktoś nie wyraża zgody na budowę jakiegoś obiektu na sąsiedniej działce.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że dlatego o to pyta, ponieważ gdyby było prowadzone normalne postępowanie o pozwolenie wodnoprawne, skarżący jako strona mógłby się odwołać. Natomiast w sytuacji kiedy było prowadzone postępowanie o wydanie decyzji legalizacyjnej, nie był stroną. Radna zapytała czy mógł się odwołać od tej decyzji.

P. Puwalski odpowiedział, że nie ma możliwości odwołania się, natomiast przepisy postępowania administracyjnego wskazują w takich wypadkach, że jeżeli ktoś nie był stroną w postępowaniu, nie brał w nim udziału, może wnosić o jego wznowienie. W omawianym

przypadku taki wniosek został złożony. Postępowanie zostało wznowione, z tym, że prowadzi się je w taki sposób, że po ustaleniu że ktoś istotnie był stroną postępowania, ale fakt że nie brał udziału w postępowaniu nie miało decydującego wpływu na rozstrzygnięcie decyzji, wydaje się decyzję w której stwierdza się o odmowie uchylenia poprzedniej decyzji. Tak ustalono w omawianym postępowaniu – to, że skarżący nie brał udziału w wydawaniu decyzji legalizacyjnej, nie miało wpływu na treść tej decyzji.

Radny Stanisław Czajka powiedział, że ze skargi wynika, że skarżącemu nie chodzi o meritum sprawy, ale o nieotrzymanie odpowiedzi na dwa pisma. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, powiadomiła o tym Starostwo i skarżącego. Zdaniem radnego niezależnie do tego, Starostwo miało obowiązek przesłać do skarżącego pismo z informacją o decyzji Prokuratury i o tym, że sprawę uważa się za zamkniętą. Radny dodał, że nie należy rozstrzygać kwestii samego stawu.

P. Sekretarz powiedziała, że jeżeli kieruje się sprawę do właściwego organu, to ten organ jest obowiązany do udzielenia odpowiedzi. O tym, że sprawa została skierowana do właściwego organu, skarżący został poinformowany i od właściwego organu otrzymał odpowiedź.

Radny Czajka powiedział, że jeżeli pismo wpłynęło do Starostwa, zostało włożone do akt sprawy, możliwe, że Starostwo nie miało obowiązku udzielać odpowiedzi po otrzymaniu odpowiedzi z prokuratury, ale z własnej woli mogło to uczynić i odpowiedź przesłać.

Wiceprzewodniczący powiedział, że skarżący przysłał pismo do p. Przewodniczącej (załącznik nr 2). W tym piśmie stwierdza m. in. że p. Przewodnicząca jest osobą niekompetentną. W piśmie pisze konkretnie o swoim stawie. Wiceprzewodniczący dodał, że sprawa ciągnie się już bardzo długo.

Radny Czajka powiedział, że skarga dotyczy konkretnie braku odpowiedzi na pisma.

P. Puwalski powiedział, że chodzi raczej o to, że skarżący nie został załatwiony zgodnie ze swoim żądaniem. Mimo, że dostaje odpowiedź na pismo, za dwa, trzy dni pisze kolejne np. zaraz po złożeniu pierwszej skargi, natychmiast otrzymał pismo w jaki sposób skarga będzie rozpatrzona, po czym za chwilę złożył skargę na Starostę do Rady Powiatu. Ze strony urzędu odpowiedzi udzielano. Jeżeli sprawę przekazuje się do innego organu, ten organ przejmuje odpowiedzialność za sposób załatwienia.

Radny Czajka zapytał czy jeżeli przekazywano sprawę do Prokuratury, skarżący był o tym informowany pisemnie.

P. Sekretarz odpowiedziała, że oczywiście tak. P. Sekretarz odczytała treść pisma z 31 grudnia br. Poinformowała, że tego samego dnia wysłano pisma do prokuratury i do skarżącego. Dodała, że sprawa jest szeroka, ponieważ w międzyczasie skarżący złożył

zawiadomienie odnośnie innego, byłego już pracownika urzędu. Sprawa była rozpatrywana łącznie. P. Sekretarz zadzwoniła do prokuratury i otrzymała informację, że skarżący został poinformowany o odmowie wszycia postępowania. Od postanowienia prokuratury skarżący złożył zażalenie. Sprawa trafiła do sądu. Wg. naszej wiedzy sąd oddalił zażalenie.

Wiceprzewodniczący dodał, że w drugim piśmie, skierowanym do Przewodniczącej Rady Powiatu skarżący pisze, że żąda rozpatrzenia skargi w trybie natychmiastowym, zobowiązującym Starostę do załatwienia zgłoszonych mu spraw, w przeciwnym razie wystąpi na drogę sądową.

Z sali obrad wyszedł radny Andrzejewski.

Wiceprzewodniczący zapytał czy ktoś z radnych pragnie jeszcze zabrać głos.

Radny Czajka złożył wniosek, aby zbadać sprawę przyczyny niepobierania krwi od zatrzymanych przez policję nietrzeźwych kierowców w szpitalu w Nowym Mieście. Do tej pory radni otrzymywali jedynie informacje, że teraz badania wykonuje szpital w Iławie. Radny stwierdził, że dziś nie odniesie się do tej sprawy, ale prosi aby na następnej sesji Starosta udzieliła wyjaśnień w tej sprawie albo Komendant Powiatowej Policji i Dyrektor Szpitala Powiatowego sami wyjaśnią dlaczego tak się dzieje. Radny dodał, że on zna prawdę i już dziś wnioskuje, aby przywrócić badania w Nowym Mieście bo po pierwsze: szpital w Iławie załatwia to dłużej, po drugie: pieniądze za badania idą do szpitala w Iławie. Radny stwierdził, że jeżeli ani p. Starosta ani zainteresowane osoby nie podadzą przyczyny dlaczego tak się dzieje, uczyni to radny.

Wiceprzewodniczący zapytał czy radni mają jeszcze pytania. Radni nie mieli pytań.

Wiceprzewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

**Protokół sporządziła:**

**Wiceprzewodniczący Rady Powiatu**

**Anna Andrzejczak**

**Romuald Koszewski**